Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 159 Radom, piątek 7 listopada 1930 r. Rok III

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10 — 12 przedpoł. i od 4—6 po południu.

Wielka manifestacja Francji na rzecz Polski

PARYŻ. Francuska Liga patrjotów zorganizowała wczoraj wielką manifestację na rzecz Polski.

Przewodniczący, znany historyk Madelin, oświadczył, że zebranie ma zadokumentować **szczere uczucia przyjaźni między obu krajami w obliczu kampanji, która usiłuje sprowadzić Francję na drogę zdrady i utraty czci wobec Polski.**

B. minister L. Marin twierdził że polityka ustępstw wobec Niemiec i poddawanie się ich szantażom, prowadzi do katastrofy i krytykował ostro krótkowidztwo Brianda. Krytykę tę zebrani przyjęli okrzykami: Precz z Briandem. Francja musi stać przy boku Polski, gdyż ta obroniła Europę przed barbarzyństwem wschodu i Niemiec, a poza tem oba kraje związane są sojuszem wojskowym.

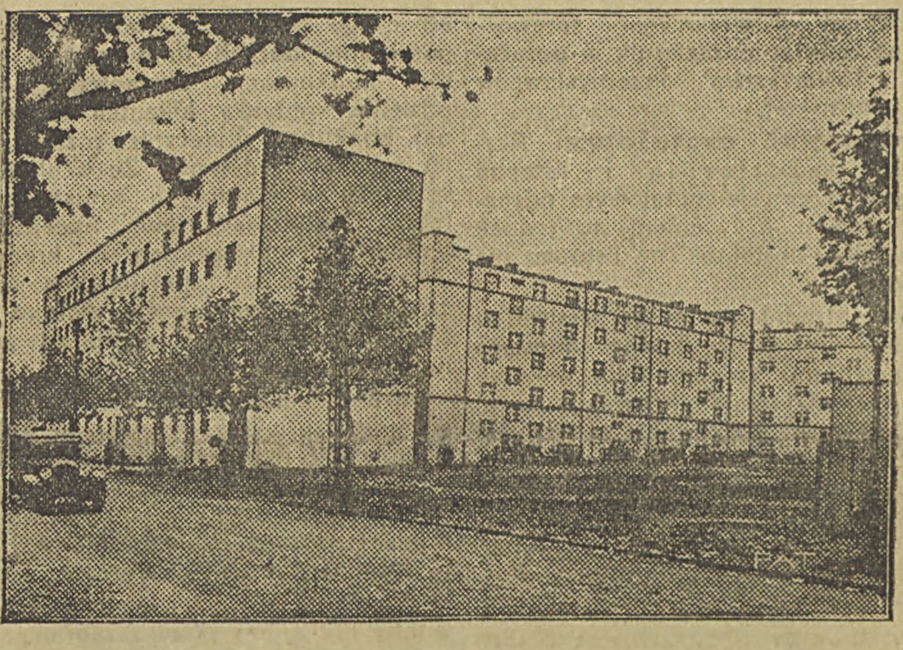
W dniu kiedy Polska zostanie napadnięta, honor Francji wymaga pospieszyć jej z pomocą.

— W najtrudniejszej chwili — twierdzi Marin — we Francji weźmie zawsze górę poczucie honoru, które zmiecie tchórzów i zdrajców i poprowadzi Francję po drodze obowiązku.

B. ambasador Francji w Londynie hr. de Saint Aulaire, przypominając dawne hasło polskie „Za naszą wolność i waszą", oświadczył, iż hasłem Francji w stosunku do Polski winno być „Za nasze i wasze bezpieczeństwo".

Po szeregu dalszych przemówień przedstawicieli Francji i Polski, uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają konieczność utrzymania nienaruszalności traktatów, **przestrzegają narody cywilizowane przed istnieniem porozumienia między Niemcami, a bolszewikami, mającego na celu zniszczenie Polski,** przypominają, że Francja na mocy traktatów zobowiązana jest bronić Polskę przeciw zamachom na jej granice i niepodległość i wypowiadają się za utrzymaniem nierozerwalności więzów przyjaźni francusko-polskiej.

Akcja budowlana rządu



W niedzielę odbyło się w Poznaniu poświęcenie bloku domów kolejarzy dyrekcji poznańskiej. W uroczystości wzięli udział pp. min. Prystor i min. Kühn.

Rząd Hoovera poważnie zachwiany

Wybory dały opozycji demokratów wielką przewagę

NOWY JORK, — Wedle dotychczasowych obliczeń demokraci nie będą wprawdzie mieli absolutnej większości ani w Izbie Reprezentantów ani w Senacie — będą jednak tak silni, że opozycja w obu izbach zdoła skutecznie „blokować" każde przedłożenie rządu.

Dotychczas znane są następujące wyniki wyborów: do Izby Reprezentantów uzyskali republikanie już 211 mandatów, demokraci 210. Republikanie spodziewają się zdobyć jeszcze 18 mandatów, demokraci 5. W Senacie jest dotychczas wybranych 47 republikanów i 46 demokratów. Wyniki z 20 okręgów do Senatu są jeszcze nie znane. Możliwe, że demokraci uzyskają w Senacie większość. „Języczkiem u wagi" w Senacie może być zatem 1 senator, wybrany z partji fermerów.

Jeśli chodzi o zagadnienie prohibicji, to wybrana została większość „suchych", Wśród wybranych jest bowiem 255 „suchych" i tylko 66 „mokrych".

TRAGICZNY WYPADEK podczas uroczystości

65 osób ciężko rannych pod rumowiskami trybun

RZYM. W miejscowości Lumarzo w północnych Włoszech, podczas uroczystości poświęcenia ratusza gminnego i nowego budynku szkolnego, wzniesionego na pamiątkę poległych podczas, wojny światowej, zawaliła się trybuna z 250 osobami. 65 osób odniosło obrażenia. W tej liczbie 50 osób jest ciężko rannych, między innymi burmistrz rektor szkoły i ksiądz, który dokonał poświęcenia. Wypadek wydarzył się w chwili, gdy ksiądz wygłaszał przemówienie. Osoby znajdujące się na trybunie spadły z wysokości 5 metrów.

Straszna zemsta zredukowanego urzędnika

KALISZ. Miasto zostało wstrząśnięte zbrodniczym napadem nożowym, którego ofiarą padł popularny w mieście syn dyrektora banku handlowo-przemysłowego Juljusz W. Thome.

Koło godz. 12-ej w nocy na jednej z ulic usłyszano przeraźliwy krzyk. Przybyli na miejsce przechodnie znaleźli leżącego w kałuży krwi Thomego z ciężką raną brzucha. Ranny wkrótce zmarł.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, sprawcą zamachu morderczego był były pracownik banku handlowo - przemysłowego w Kaliszu Józef Tadeusiak, który z zemsty za zwolnienie go z posady zamordował syna dyrektora.

Dwie kobiety zabite przez pociąg

Między stacjami Skarżysko — Kamienna, pod pociąg osobowy № 122, przejeżdżający przez most, dostały się dwie kobiety: 26-l. Marja Jaszczyk i 22-l. Genowefa Pal, zamieszkałe w Skarżysku.

Nieszczęśliwe dostały się pod koła pociągu i poniosły śmierć na miejscu. Zwłoki zabitych przewieziono z polecenia władz do Skarżyska.

Straszliwy wybuch w ameryk. kopalni 162 ofiary katastrofy

NOWY JORK. W kopalni węgla towarzystwa Sunday Creek w Millfield w stanie Ohio wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa, spowodowana prawdopodobnie przez wybuch gazów.

W chwili eksplozji w kopalni znajdowało się 300 górników. Z liczby tej zdołano uratować zaledwie 140, reszta została zamknięta przez zawalenie się chodników. Przybyłe natychmiast z sąsiednich szybów kolumny ratunkowe przystąpiły do pracy nad wydobyciem zamkniętych.

Do północy według czasu środkowo-europejskiego wydobyto z podziemi 82 zabitych, wśród nich prezydenta towarzystwa Titusa i naczelnego inżyniera kopalni. Prace ratunkowe musiano znacznie ograniczyć, gdyż, jak stwierdzono, w dalszych sztolniach wybuchł pożar. Los 80 pozostałych w kopalni górników jest zdaje się przesądzony; stracono już nadzieję, by udało się wydobyć ich jeszcze żywych.

Napady wywrotowców na drukarnie miejscowe

W ostatnich dniach powtarzają się napady na drukarnie miejscowe. Napady te mają wszelkie cechy planowo prowadzonego sabotażu, w celu uniemożliwienia pracy w tych zakładach, zwłaszcza w obecnym wzmożonym okresie przedwyborczym.

W nocy z wtorku na środę w drukarni sejmikowej przecięto od zewnątrz druty od światła elektrycznego.

Wypadek tego rodzaju powtarza się w ostatnich czasach już poraz 4-ty i dzieje się to w czasie nocnego składania w tej drukarni „Ziemi Radomskiej". Przypisywano te wypadki krótkiemu spięciu i nie przywiązując doń większej wagi, po naprawieniu, kontynuowano pracę. Atoli wypadek z wtorku na środę ujawnił, że druty przecięte zostały od zewnątrz i uprzednio widziano na podwórzu drukarni kręcących się podejrzanych osobników.

O wypadku powiadomiono policję i energicznie prowadzone śledztwo niewątpliwie ujawni złoczyńców.

Wczorajszej nocy znowu w drukarni Nowakowskiego, gdzie drukowane jest „Słowo" wybito szybę frontową i nalano do wnętrza lokalu płynu żrąco-cuchnącego, którego wyziewy uniemożliwiły pracę na kilka godzin. Rzeczoznawcy płyn ten uznali za tak złośliwy i wytrwały, że zalecili wyrwać podłogę.

Energiczne śledztwo w toku.

Jeszcze w sprawie przedszkola

Jak już informowaliśmy naszych czytelników, dzięki staraniom Zarządu Tow. Oświaty, uruchomione zostanie w naszem mieście przedszkole, Mieścić się ono będzie przy ul. Długiej 18 i tworzyć 2 oddziały jeden dla dzieci od lat 4—5, drugi od lat 5 - 7. Przy przedszkolu uruchomiony zostanie również kurs nauki początkowej, odpowiadający 1-szej klasie ćwiczeniówki.

Gdy czyta się zgrozą przejmujące wiadomości, które podaje prasa zagraniczna, a ostatnio nawet i prasa sowiecka, o doli dzieci bezdomnych w bolszewji, o tych wędrówkach 8—10 letnich dzieciaków, które obdarte, głodne, chore na wszelkie zakaźne choroby, są rozsadnikami demoralizacji społecznej i postrachem dorosłych mieszkańców tego nieszczęśliwego kraju, mimowoli przejmuje uspołecznionych wychowawców troska, o duszę i zdrowie fizyczne, normalny rozwój charakteru naszego najmłodszego pokolenia.

Wychowawcy i nauczyciele szkół powszechnych przeciążeni ponad miarę ilością dzieci, nie mogą, zwłaszcza w pierwszych początkach nauki, poświęcać się wyłącznie tylko uzupełnieniu braków wychowania domowego, o czem obszernie już pisaliśmy.

To też powstanie przedszkola, mające go za zadanie przygotowanie materjału dziecięcego muszą przedewszystkiem oni powitać z radością. Lecz zadowolenie sił nauczycielskich nie może stanowić o potrzebie I rezultatach dodatnich pracy w przedszkolu. Nie dość bowiem mieć najbardziej wyszkolone w tym kierunku siły wychowawcze Trzeba mieć możność w odpowiednich warunkach i przy odpowiednim materjale prowadzić pracę przedszkola.

Tu więc społeczeństwo musi zabrać głos. Musi zrozumieć zadania i cele organizacji tak pożądanej instytucji. Musza zrozumieć rodzice, że kierując dzieci do przedszkola nietyle dziecku, co sobie przysparzają korzyści.

Chodzi więc mianowicie o propagandę przedszkola wśród sfer i klas pracujących fizycznie i umysłowo.

Korzyści z oddawania dzieci, zwłaszcza tych od 4—5 lat, w ręce doświadczonych i kochających swój zawód wychowawców, są tak jasne, że przeprowadzanie dowodu byłoby wybijaniem drzwi otwartych. Chodzi jednak o rzecz inną, o uświadomienie rodziców, że przedszkole wywiera nietylko dodatni wpływ na przyszłą naukę i rozwój fizyczny dziecka, ale działające dodatnio na umysł jego, daje mu te zalety i walory, których domowe wychowanie częstokroć przysporzyć nie może.

Dziecko rodziców średnio zamożnych, a więc ze sfery urzędniczej, do chodząc do wieku, w którym pragnie się uczyć — bawiąc, a przyswajać so bie pewne ułożenie czyli to, co u dziecka nazywamy dobrem wychowaniem, z konieczności sytuacji życiowej rodziców zdane jest jeśli nie na całkowitą opiekę, to przynajmniej na duży wpływ moralny służby domowej. Matka dopomagając przeważnie ojcu w pracy zarobkowej połowę godzin dnia spędza poza domem. Jeśli jest nawet w tych szczęśliwych warunkach, że pensja męża wystarcza na utrzymanie domu, musi zajmować się sprawami gospodarstwa, więc dziecko również pozbawione jest odpowiedniego dozoru i wpływu. Jeśli przytem poświęca się pani gomu i sprawom społecznym, a dziś przecież trudno pozostać dla spraw tych obojętną, będziemy mieli przeciętną, kilku zaledwie godzin, w których na dobę, może, najbardziej oddana rodzinie kobieta, poświęcić się dla spraw rozwoju umysłowego i ukształtowania wychowawczego dziecka.

Przytem wpływ ten zależny jest od usposobienia i nerwowości rodziców. Pozatem dziecko w tym wieku, skazane na przebywanie w zamkniętem mieszkaniu, gdyż zwykle w tego rodzaju średnio zamożnej rodzinie trudno jest trzymać specjalną usługę, t. j. bony dla dzieci, staje się chorowitem, gdyż brak ruchu, brak rówieśników zabawy — musi odbić się i na rozwoju ciała i umysłu.

Tymczasem w tej właśnie sferze inteligencji daje się wyczuwać pewna jakby niechęć posyłania dzieci do przedszkola. Czy wynika to z przesądów do demokratycznego, że się tak wyrazimy, charakteru tej instytucji, gdzie z koniecznością i w imię dobrze pojętej metody wychowawczej, spotykają się dzieci z rozmaitych sfer, czy gra tu rolę pewien snobizm życiowy rodziców, dość że nie jest zdrowo rozumiane zadanie wychowawcze przedszkola właśnie w sferach t. zw. inteligencji pracującej umysłowo.

Nie przypuszczamy, by te zarzuty należało kiedyś kierować pod adresem sfer naszego społeczeństwa w Radomiu.

To też z przyjemnością konstatujemy nietylko zainteresowanie się zamiarami Tow. Oświaty, ale i zrozumienie potrzeb założenia na terenie miasta przedszkola. Nie zabraknie więc sądzimy „śmiałych ochotników", którzy w przeciągu już kilku miesięcy, okazując rezultaty metody wychowania dziecka, i to przez wykwalifikowane odpowiednio siły fachowe, staną się żywym przykładem i zmuszą do zakładania nowych tego rodzaju placówek — które dzieciom zastąpią najtroskliwszą opiekę rodzicielską, dając im możność przebywania większej części swego młodocianego życia w atmosferze zabawy — i higjeny.

Ku uczczeniu wielkich rocznic

W historji każdego narodu są daty szczególnie ważne, daty niezapomniane, jaśniejące aureolą chwały lub bohaterstwa, otoczone kornym podziwem dla wszelkich zbiorowych wysiłków — krwawych zmagań orężnych lub wiekopomnych czynów Ducha. Im większy, potężniejszy i bardziej skonsolidowany duchowo jest naród, tem donioślejsze i piękniejsze są czyny, których rocznice są obchodzone uroczyście przez całe społeczeństwa.

W dziejach Polski jest wiele czynów, przejmujących zupełnie usprawiedliwioną dumą serce każdego prawego Polaka: dzień Grunwaldu, wielka Unja Lubelska, rycerska potrzeba pod Wiedniem, Konstytucja 3 Maja, Powstanie Kościuszkowskie, Powstania 1830 i 1864 roku, czyn Legjonów Piłsudskiego i ostatnie krwawe zmagania, zakończone wspaniałem zwycięstwem nad bolszewicką dziczą. Są naturalnie i inne wielkie czyny, walki i zwycięstwa, ale wymienione powyżej przemawiają bodaj najgłośniej do trzydziestu miljonów serc i umysłów polskich.

W bieżącym miesiącu obchodzić będziemy 3 doniosłą rocznicę: rocznicę faktycznego odzyskania niepodległości, dziesiątą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami i setną rocznicę bohaterskiego Powstania Listopadowego. Pomyślmy tylko! Dwa wspaniałe dowody bohaterstwa Narodu i odzyskanie największego skarbu — Niepodległości!... w jak podniosłym nastroju powinniśmy święcić te epokowe daty w wolnej i potężniejącej stale Ojczyźnie! Należy się spodziewać, że Rząd uczyni coś dla nadania zapowiedzianym uroczystościom nietylko należnej im świetności ale i aktualnego znaczenia przez ogłoszenie jakiegoś Aktu Państwowego lub zapoczątkowaniem jakiegoś nowego, wielkiego dzieła.

A społeczeństwo polskie najlepiej, najpiękniej uczci te drogie rocznice, jeżeli przy listopadowych wyborach radośnie i jednomyślnie głosować będzie na listę, której Największy Polak, Dostojny Wódz Narodu i Zwycięski Wódz Armji udzielił swego nieskalanego żadną prywatą nazwiska.

Ruch przemysłowy za miesiąc ubiegły

Podajemy w streszczeniu sprawozdanie za miesiąc październik w opracowaniu Towarzystwa Przemysłowców ziemi radomskiej.

Przemysł metalowy. Aczkolwiek październik i listopad zwykle w przemyśle metalowym odznacza się dużym ożywieniem, to jednak w roku bież. obstalunki na listopad nie napływają.

Stan zatrudnienia w garbarstwie w stosunku do poprzedniego miesiąca uległ pewnemu zmniejszeniu, wskutek suchej i ciepłej pogody, zmniejszającej popyt na obuwie, a następnie zwyżki cen surowca.

Surowiec wykazuje tendencję zwyżkową, a w szczególności surowiec cielęcy, którego cena wzrosła około 15 proc., co spowodowane zostało zmniejszeniem podaży i wzmożeniem wywozu.

Zbyt towarów gotowych jest bardzo trudny, gdyż posiadacze skór gotowych obawiają się zawierać tranzakcje za weksle, a uzyskiwanie gotówki jest trudne i kosztowne (10—15 proc. skonta). Ceny za gotowe towary nie uległy zmianie i utrzymują się na niskim poziomie bez względu na zwyżkę cen surowca. Wypłacalność odbiorców nieco się pogorszyła.

Przemysł meblarski. Sytuacja w październiku w przemyśle meblarskim nie uległa zmianie, miejscowa fabryka mebli giętych „Johann Kohn" w przededniu uruchomienia głównego budynku fabrycznego przyjmuje nowych robotników i w chwili obecnej zatrudnia już 370.

Krajowy zbyt pomału się ożywia. Ogledność w doborze klijentów bez zarzutu pod względem wypłacalności nakazuje ostrożność w przyjmowaniu zamówień. W każdym razie obrót krajowy w porównaniu z poprzednim miesiącem nie uległ zmianie.

Rynek eksportowy jest nadal dominujący. Zapotrzebowanie wzrasta ze strony zagranicznych klijentów. Fabryka „Johann Kohn" w miesiącu sprawozdawczym eksportoweła swe wyroby przeważnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Rezultat wypadł bardzo pomyślnie. Towar doznał dobrego przyjęcia. Jest nadzieja zwiększenia zbytu tamże. Wkrótce fabryka przyjmie udział w wystawie międzynarodowej w Houston (Texas). Również organizuje się sprzedaż mebli w krajach Skandynawji. Anglja coraz bardziej zwiększa zapotrzebowanie. To samo dotyczy Włoch, Szwajcarji, a w szczególności Francji. Zamówień fabryka posiada na kilka miesięcy naprzód. Zamówienia zagraniczne przyjmowane są również bardzo ostrożnie, raz dlatego, że fabryka nie uruchomiła jeszcze głównego budynku fabrycznego, co daloby możność powiększyć wydajność produkcji jakościowo i ilościowo do czego oczywiście niezbędnym jest posiadanie dużych funduszów, a powtóre konkurencja zagraniczna, która udzieliła kredytów klijenteli zagranicznej, konkuruje skutecznie rozporządzając taniemi kredytami. Ze względu na tą konkurencję fabryka zmuszona jest także przyjmować traty i akcepty klijentowskie, Ograniczoność kredytów dyskontowych w kraju, utrudnia skuteczną walkę z konkurencją, dlatego właśnie niemożliwem jest nadmierne przyjmowanie zamówień.

Szanse dalszego rozwoju tego działu produkcji są wszakże nader pomyślne. Rentowność również się poprawiła znacznie. Surowce i materjały nie poszły wgórę, podczas gdy ceny za gotowy produkt na rynkach zagranicznych tu i owdzie udaje się podwyższyć.

Wypłacalność zadawalniająca we wnątrz kraju, bez zarzutu zagranicą.

Nie możemy pominąć zmiany w taryfie przewozowej, która w październiku r. b. zaszła na niekorzyść kosztów produkcji, Istniejąca różnica pomiędzy przewozowymi kosztami węgla i miału w wysokości 10 proc. została zniżona do 5 proc., wskutek czego koszt przewozu wagonu miału wzrósł o 50 zł. średnio. W ten sposób wagon miału 30 tonn kosztuje 450 zł., a przewóz 510 zł.

Paczynania Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu w tym kierunku narazie tyle pomogły, że nie została skasowana cała rozpiętość 10 procentowa między kosztem przewozu miału i węgla grubego, jak to początkowo projektowano w Ministerstwie Komunikacji. nieodzownem jest przywrócenie całej różnicy 10 proc. zanim okres zimowy Nastąpi, w którym zakup miału jest większy i różnica bardziej obciążająca.

Drugim postulatem nie mniej ważnym dla eksportu mebli giętych jest zwiększenie zwrotu cła, ktory dziś wynosi zł. 2,20 od każdych 100 kg. przesyłki netto, to jest bez skrzyń i opakowania. Jest to zbyt drobna ulga celna wobec tych ofiar, jakie przemysł mebli giętych ponosi dla eksportu w dziedzinie cen, warunków zapłaty i t. d. Kwestja ta jest bardzo aktualna.

Jak z poprzedniego widać przemysł meblarski rozwija się znacznie i dlatego czynniki miarodajne powinny pójść na rękę temu rozwojowi w całej rozciągłości.

Przemysł budowlany. W październiku przemysł budowlany zakańczał kampanję, co dzięki sprzyjającej pogodzie nie wpłynęło na stan zmniejszenia zatrudnienia. Z prywatnej inicjatywy budowlanej należy podkreślić, że zorganizowana od niedawna Spółdzielnia budowlana „Koopdom" przystępuje energicznie do zrealizowania swych zamierzeń i jest nadzieja, że w przyszłym sezonie budowlanym przystąpi do wykonania swych planów.

L. W.

Wezwanie do Kobiet

W trosce o byt i przyszłość naszego państwa, okupionego krwią braci naszych — zjednoczyłyśmy się my kobiety na okres wyborów. Powoli wprawdzie, ale na szczęście wychodzimy z tej biernej roli, jaką nam narzucano przez długie lata i w pełni świadomości obywatelskiej przystępujemy do budowy Państwa polskiego, opartego na nowych zasadach.

Przyszłość szczęśliwa naszej Ojczyzny, to młodzież nasza i troska o wychowanie przyszłych pokoleń, musi stać się znowu tym trwałym cementem, który zespoli ogół kobiecy. Bo któż, jeśli nie kobieta, najlepiej rozumie dziecko i jego potrzeby. Któż, jeśli nie ona, wszczepia w dusze dziecka od zarania zasady, które mają przesądzić w przyszłości o jego wzlotach lub upadkach. Któż, jeśli nie matka, posiada to kochające serce, umiejące przebaczać wtedy nawet, gdy znikąd niema przebaczenia! Jest to prawda, stara jak świat! A więc w pełni świadomości naszych wpływów i naszych celów starajmy się wychowywać przyszłe pokolenia.

Wszczepiajmy w dusze dzieci naszych miłość Ojczyzny, która nie w pustych frazesach, ale w czynach wypowiadać się powinna — wszczepiajmy miłość bliźniego — poczucie własnej godności honoru i odpowiedzialności, a wreszcie poszanowania władzy — a godnie odpowiemy stanowisku matki obywatelki.

Te cele, jako szkic dalszej pracy dla dobra państwa, stawiam przed oczyma ogółu kobiet, złączonych na czas wyborów jedną ideą dobra Państwa.

M. Pietrusiewiczowa

Przewodnicząca Zjednoczonego Wyborczego Komitetu Kobiecego.

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Od wydawnictwa

Wczoraj, niezależnie od numeru zwykłego wydaliśmy piąty już specjalny numer ludowy objętości 8-miu kolumn obficie ilustrowanych, w ogromnym nakładzie **50,000** egzemplarzy.

Jutro wydajemy również w znacznie zwiększonym nakładzie ośmiokolumnowy specjalny numer robotniczo-pracowniczy.

Z posiedzenia rady przybocznej

P. komisarz rządu zwołał na środę dnia 5 b. m. posiedzenie członków rady przybocznej. Na ogólną liczbę 18-stu przybyło 17 członków Trzeba podkreślić wysoki poziom dyskusji jaka się wywiązała po sprawozdaniu p. komisarza z dotychczasowej działalności zarządu tymczasowego.

W toku obrad przystąpiono do wyboru komisji. Wybrano komisje ogólną budżetowo finansową, podatkową, opieki społecznej, przedsiębiorstw miejskich i prawniczą — razem sześć komisyj.

Następnie załatwiono szereg bieżących spraw, zreferowanych i odpowiednio opracowanych, przeprowadzono również dyskusje nad sprawami gospodarki miejskiej. Należy wnioskować, iż poglądy wypowiadane przez członków rady i zarząd tymczasowy okażą się w swych skutkach korzystne dla rozwoju i uzdrowienia naszej gospodarki miejskiej. I tak rada przyboczna wypowiedziała się za budżetowaniem miesięcznem.

Tego rodzaju system budżetowy pozwoli na stworzenie realnego i konkretnego planu finansowego. Omówiono również plan gospodarki na najbliższe miesiące. Plan ten zyskał aprobatę rady.

Co się tyczy Komisyj wybranych na ostatniem posiedzeniu, rozpoczną one prace, już w najbliższym czasie. W komisjach będą się [z]eśrodkowywać działania poszczególnych odcinków gospodarki miejskiej, to też mamy nadzieję, że wytężona praca komisyj popchnie, przy harmonijnem współdziałaniu prezydjum zarządu tymczasowego, całokształt gospodarki miejskiej na nowe tory, zapewniając mu zdrowe podłoże i wyprowadzi miasto z dotychczasowego chaosu gospodarczego.

Usiłowania centrali Z. Z. K. spełzły na niczem

Fakt, że radomski oddział Związku Zaw. Kolejarzy rezolucją z dn. 24 ub. m. zerwał z cekawistyczną polityką swej centrali — wielce zaniepokoił tę ostatnią, która wysłała swego delegata z Warszawy p. Fijałkowskiego na posiedzenie miejscowego Zarządu.

P. Fijałkowski na tem posiedzeniu usiłował nakłonić miejscowy zarząd do nie robienia rozłamu.

Wyjaśnienie delegata nacechowane demagogją nie przekonały jednak nikogo z pośród miejscowego koła, którzy stojąc przy poprzedniej swej rezolucji— zażądali od zarządu centrali, by złożył swój mandat, gdyż wobec tego, że zarząd Z.Z.K. nie zrywa z dotychczasową polityką cekawistyczną — ogół pracowników, należących do Z. Z. K. nie ma doń zaufania.

Poranek hufców szkolnych

Dnia 9 bm o godz. 16-tej w sali teatru „Rozmaitości“ odbędzie się poranek ku uczczeniu rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego, urządzony staraniem hufców żeńskich p. w. Państwowego Seminarjum żeńskiego, gimnazjum żeńskiego i gimnazjum p, Gajl.

Na program złożą się: 1) słowo wstępne, 2) pokaz gimnastyczny, 3) śpiewy obozowe i deklamacje przy ognisku.

Wystawa obrazów

Cieszącą się dużą frekwencją wystawa obrazów Zesp polsk. artystów malarzy otwarta codziennie od godz. 10 r. do 7 wiecz., w sali państw. Seminarjum Naucz. Męsk. (ul. Słowackiego 17), przedłużona jeszcze tylko do nie dzieli, dnia 9 bm. włącznie — dobiega już końca, gdyż w dniu tym wieczorem nieodwołalnie — zamknie swe podwoje. Nieraz chwilami tłumy publiczności, zwłaszcza młodzieży szkolnej, zwiedzają tę ze wszechmiar ciekawą wystawę, napawając swój wzrok oglądaniem całego szeregu utworów wybitnych mistrzów pendzla — przeważnie stołecznych — oraz wchłaniając w siebie zdrową atmosferą i ożywcze tchnienie piękna. Młodzież szkolna nadto jeszcze pod wpływem pogadanek o „Pięknie w życiu i w szkole“ kształci w sobie smak estetyczny i wyrabia poczucie piękna — jako nieodzowne czynniki do rozwoju kultury estetycznej.

Oryginalny amerykański jazz

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8.30 wieczorem w Teatrze Rozmaitości wystąpi gościnnie zespół orkiestrowy-jazz, złożony z 12-tu osób pod dyrekcją Aleksandra Sienkiewicza, znanego wirtuoza, oraz jego braci Henryka i Edwarda, naszych rodaków z za oceanu, którzy grywają na 36 instrumentach.

Po wielkich sukcesach zagranicą oraz w rewji na powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu, a ostatnio w „Wesołym Wieczorze“ w Warszawie,przybywają do Radomia.

Na program koncertu złożą się ostatnie muzyczne przeboje: tango Argentyna, fantazja na temat melodji z „Poganina“, foxtrott „Nana“, marsz „Parada Miłości“ i wiele innych.

W programie prócz doskonałej orkiestry wystąpią:

Janina Prokopiakówna, która wzbudzała już podziw swemi karkołomnemi tańcami w rewji na PWK. w Poznaniu i w „Wesołym Wieczorze“ wraz ze swym świetnym partnerem Stanisławem Heinrychem, zwanym człowiekiem-gumą.

Bilety wcześniej do nabycia w hurtowni tytoniowej WP. Tomanka, a w dzień koncertu w kasie teatru „Rozmaitości“.

Z Federacji P. Z. O. O.

Jutro o godz 6 popoł. w lokalu „Ośrodka“ p. w. i w. f. (Malczewskiego 15) odbędzie się zebranie przedwyborcze członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Na zebraniu nie powinno zbraknąć, ani jednego członka tej wielkiej organizacji.

Przeniesienie „Ognia bohaterów radzymińskich“ do grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie



Zapalenie pochodni przez sztafety w Radzyminie,



Zapalenie zniczów przed Grobem Nieznanego Żołnierza przez sztafetę w Radzyminie.

Rozłam w Z. K. P.

Onegdaj odbyło się zebranie członków Z. K. P., wydziału mechanicznego zgromadzonych w liczbie przeszło 100 osób pod przewodnictwem p. Ząbka.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych, p. Dłużewski członek zarządu Z. K. P. wygłosił przemówienie, w którem napiętnował partyjnictwo panujące wszechwładnie w łonie zarządu głównego i miejscowego, znajdującego się pod wyłącznym wpływem Ch. D.

Zebrani głośnemi oklaskami wyrazili solidaryzowanie się z wywodami prelegenta. Następnie odczytano i uchwalono rezolucję.

Rezolucja domaga się ustąpienia całego zarządu okręgowego z p. Książkiem na czele, ze względu na szkodliwą działalność tego zarządu, który więcej dba o interesy partji niż o dobro członków Zebrani wyrażają votum nieufności dla zarządu okręgowego i domagają się ustąpienia zarządu głównego oraz wydziału wykonawczego, powołania nowych zarządów: głównego i okręgowego, które winny się składać z ludzi nie szukających karjery, lecz oddanych sprawom państwa i związku, Zebrani w dalszym ciągu proszą min. Kühna o wglądnięcie w nienormalne stosunki panujące pośród władz związku i żądają by związek współpracował z poczynaniami rządu, zmierzającemi od uporządkowania chaosu, w jaki wtrąciły Rzplitą rządy przedmajowe. Rezolucja kończy się następująco:

„Od wykonania powyższych uchwał członkowie oddziału mechanicznego uzależniają istnienie tegoż oddziału w Radomiu — w przeciwnym razie — oddział opuści szeregi organizacji, rządzonej przez wrogich organizacji ludzi“.

Trup młodej dziewczyny na przejeździe kolejowym

Onegdaj, o godzinie 6 wieczorem na młodzianowskim przejeździe kolejowym została zabita przez pociąg dziewiętnastoletnia Łucja Kowalczyk, zamieszkała w Godowie.

Kowalczykówna poniosła śmierć na miejscu

Według zeznań służby kolejowej ofiara nieszczęśliwego wypadku dostała się pod koła pociągu skutkiem własnej nieostrożności.

Doniesienia Karne

Sporządzono doniesienia w m. Radomiu: nieporządki sanitarne 3, za niewykonanie prawnych zarządzeń policji 1, za tamowanie ruchu 1, za nieoświetlenie numeru domu 3, za nieposiadanie prawa jazdy dorożką 1, za puszczenie psa bez kagańca.

Dyżury aptek

Z piątku na sobotę: apt. Bruśnickiego, Żeromskiego 5.

Repertuar kin

„Odeon“ — Niebezpieczeństwo przyszłości.
„Corso“ — Bohater pięści.
„Świt“ — Romans nad Rio Grande.

Z OKOLICY

Z zebrań przedwyborczych

Dnia 5 bm. odbyło się zebranie przedwyborcze w kol. Prędocinek, gm. Radom, na które przybyło 75 osób — przeważnie z sfer robotniczych.

Zebranie zagaił sekretarz gminy p. Jan Marcinowski, a następnie przemawiał prelegent p. Kloskowski, wyjaśniając zebranym szkodliwą działalność waśniących się między sobą partyj politycznych, oraz wysiłki Bloku Bezpartyjnego Współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego, które zdążają do zjednoczenia całego narodu polskiego na polu politycznem w pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

Poczem przemawiali pp. Zenon Marcinkowski, Stanisław Markowski i Jan Marcinowski, którzy w dalszym ciągu zachęcali obecnych do zgodnego działania z Blokiem Bezpartyjnym Współpracy z Rządem, w rezultacie czego zgromadzeni jednocześnie wyrazili postanowienie oddania swych głosów podczas nadchodzących wyborów na listę № 1.

Bezczelny napad bandycki

Napady bandyckie nowojorskich i chicagowskich mistrzów tego kunsztu wyrobiły sobie zasłużoną sławę w całym świecie i służyć mogą z jednej strony za wzór niesłychanej bezczelności amerykańskich kawalerów księżyca, z drugiej zaś są przekonywującym dowodem niedołęstwa policji amerykańskiej.

Ostatnio pisma nowojorskie donoszą znowu o niezwykle czelnym napadzie 3 zbirów na wielki magazyn jubilerski należący do niejakiego Rosendala.

Napadu tego dokonano w biały dzień w chwili otwarcia sklepu, mieszczącego się w najruchliwszym punkcie Broodway'u.

Gdy o godz. 9 rano służący magazynu, olbrzymi murzyn o herkulesowej sile, podniósł był właśnie żelazne żaluzje drzwi, podszedł doń posłaniec pocztowy z przyniesioną rzekomo do p. Rosenda depeszą.

Gdy murzyn oświadczył że szef zwykł przychodzić o godz. 10 rano i prosił o pozostawienie depeszy i począł rozmawiać na ten temat z funkcjonarjuszem telegrafu, z tłumu przechodniów wysunął się nagle jakiś człowiek i silnem ciosem z tyłu w głowę przy pomocy kastetu powalił murzyna na ziemię.

Ów tajemniczy posłaniec oraz dwaj bandyci wciągnęli bez zmysłów leżącego olbrzyma błyskawicznie do sklepu, poczem, steryzowawszy czterech pracowników sklepowych rewolwerami, zamknęli ich w skarbcu.

Drugi pancerny skarbiec, w którym mieścił się najkosztowniejszy towar, był zamknięty i usiłowania ze strony bandytów, aby się doń dostać spełzły na niczem. W trakcie tego przyszli do sklepu jacyś dwaj klijenci, którzy podzielili natychmiast los z zamkniętymi pracownikami.

W kilkanaście minut poten w sklepie zjawił się p. Brown, kierownik interesu. Bandyci rozkazali mu otworzyć niezwłocznie skarbiec. Brown jednak nie mógł tego dokonać, gdyż pod wpływem przerażenia zapomniał sekretnego słowa, przy pomocy którego możnaby było otworzyć pancerne drzwi skarbca.

Bandyci uważając to za wybieg ze strony Browna dali mu trzy minuty czasu namysłu, gdy po ich upływie nie przypomni sobie owego słowa, będzie zastrzelony.

Upłynął jednak ów termin i blady jak płótno i trzęsący się ze strachu urzędnik nie mógł sobie przypomnieć owego słowa. Wówczas jeden z bandytów, nie uważając sprawy za przegraną, zażądał od Browna, aby ten zapytał telefonicznie o owe słowo swego szefa. Jeżeli Rosendal powie mu je, ocali to jego życie, w przeciwnym wypadku czeka go pewna śmierć.

Nie mając innego wyjścia, Brown poprosił do telefonu kogoś z rodziny Rosendala i poprosił o podanie mu „sekretu" pod pozorem, że uległ wypadkowi samochodowemu i stracił chwilowo pamięć. Uwierzono mu i jego prośbę spełniono.

Skarbiec został tedy otworzony, a w kilka chwil po tem bandyci z naładowanym kosztownościami kuferkiem odjechali pośpiesznie, oczekującem na nich autem.

Zaalarmowana przez Browna policja zjechała natychmiast na miejsce i pierwszym jego czynem było zwolnienie ze skarbca zamkniętych w nim 6 jeńców, którzy zostali stamtąd wydobyci w stanie napół uduszonym i groźnym.

Jak dotychczas w sprawie tej nie zaszło nic takiego, coby wróżyło rychłe schwytanie bezczelnych bandytów.

O czem mówią samobójcy

Manja spirytyzmu, która ogarnęła dziś całą Anglję, znalazła socie nową sensacyjną „rozrywkę", mianowicie, rozmowy z duchami pomordowanych i samobójców. Początek temu dało kółko spirytystów w Norfolk, Pewnego dnia tamtejsi spirytyści, zapragnęli się dowiedzieć o losach jednego z zaginionych przyjaciół. Podobno duchy miały jakoby zawiadomić uczestników seansu o śmierci poszukiwanego i wskazać miejsce, gdzie zakopane zostały zwłoki. W myśl tych wskazówek udano się na poszukiwania i trup został odnaleziony.

Od tej pory weszły modę częste rozmowy z duchami samobojców i pomordowanych. Spirytyści twierdzą że rozmowy te przynoszą znaczną ulgę samowolnie zmarłym, którzy po śmierci załują swego czynu. Twierdzą oni też, że wszystkie samobójstwa popełnione są przez ludzi chorych na umyśle.

Mimowoli przychodzi ne myśl przysłowie o źdźble i belce w oku...

Człowiek, który żywcem kamienieje

Mało kto wie o tem, że istnieje choroba, która ofiarę swą pokrywa kamiennym pancerzem. Nieszczęśliwi chorzy dotknięci tą okropną chorobą, cierpią na skamieniałość tkanki podskórnej, która obejmuje wszystkie muskuły i skazuje je na bezwład. Medycyna nazywa tę chorobę „callinosis progresiva et regresiva". Przyczyn tej choroby medycyna dotychczas nie zna. Przed kilku dniami przywieziono do szpitala w Fridrichshain (Austrja) 16-to letniego chłopca z objawami tej choroby. Pod skórą utworzyły mu się masy skamieniałe, przybierające rozmiary pancerza. Pod skórą na plecach, na głowie i w pachwinach, utworzyły się płyty kamienia wapiennego Skóra przylega jaknajściślej do skamieniałej masy i nie da się z niej usunąć. Lekarze stali wobec tej choroby początkowo bezradni, później jednak zdecydowali się zastosować w leczeniu promienie Roentgena. Wyniki tej kuracji są nadzwyczajne, pacjent może już swobodnie poruszać rękami. Najprawdopodobniej podczas naświetlania wytwarzają się jakieś kwasy, które rozpuszczają złoża wapna.

Rasa olbrzymów

Jeden z okrętów handlowych marynarki Stanów Zjednoczonych podczas silnej burzy zabłąkał się i wylądował na wyspie Tarawa, należącej do archipelagu Gilberta. Na wyspie tej załoga okrętu została przyjęta gościnnie przez tuziemców. Ludzie ci są doskonale zbudowani, bardzo przystojni, wzrost ich przeciętnie przewyższa 2 metry 20 cm., przy bliższem poznaniu zaś okazali się wysoce kulturalnymi. Żywią się oni wyłącznie rybami i orzechami kokosowemi, mogą więc służyć za przykład zdrowotności wegetarjanizmu. Wyspa Tarawa ze wszech stron otoczona jest rafami, położona jest dość nisko i morze podczas każdego przypływu zalewa połowę jej obszaru. Liczba mieszkańców wyspy nie przekracza 4-ch tysięcy.

Król Borys bułgarski i zawiadowca stacji

Pewnego razu król Borys zawitał na jedną z małych stacyjek kolejowych bułgarskich; wracał z dłuższej wycieczki i pragnął wrócić do Sofji zwykłym pociągiem osobowym. Zawiadowca poznał w tej chwili króla i zbladł ze strachu: poczekalnia i peron zapchane były tłumem pasażerów, oczekujących na przybycie pociągu. Zbliżył się do króla i szeptem zapytał go, czy pozwoli zatelefonować do najbliższego posterunku policji z prośbą o przysłanie asysty dla ochrony osoby monarchy, on bowiem nie może w tych warunkach brać na siebie odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo Jego Królewskiej Mości. Król wysłuchał spokojnie zawiadowcy, poklepał go po ramieniu i odrzekł:

„Każdy z nas musi spełnić swe obowiązki, każdy z nas, i ty i ja, musi być przygotowany na to, że spotyka go nieszczęśliwy wypadek przy pełnieniu tych obowiązków. Ciebie może przejechać pociąg, mnie — dosięgnąć kula mordercy"

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ

Piątek 7.XI

11.40 — Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 — Sygnał czasu. Hejnał Marjacki. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 5.35 — „Z życia polskich zespołów śpiewaczych". 15.50 — Lekcja języka francuskiego 16.15 — Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — „Wirgiljusz" (w dwutysięczną rocznicę urodzin) — wygł. prof dr. Gustaw Przychocki. 17.45 — Muzyka lekka. 17.45 — Rozmaitości. 19.10 — Giełda rolnicza. 19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 — Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55 — Płyty gramofonowe. 20.00 — Pogadanka muzyczna — wygł. p. Stromenger. 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. z okazji otwarcia Akadem.i muzycznej w Warszawie. Około godz. 22.00 transmisja z Sali Malinowej Hot. Bristol przemówienia p. ministra skarbu Matuszewskiego z okazji pożegnania amerykańskiego doradcy finansowego i członka Rady Banku Polskiego P. Charles'a. — Po przemówieniu komunikaty.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str, za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.

REDAKTOR I WYDAWCA: JÓZEF BURSZTYN. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN KAZIMIERZ REYMOND. Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego